

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złt 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t a: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 8. września.** Dnia 9. września 1853 wyjdzie i rozesłany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Oddział drugi, części XVIII z roku 1853, dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 144. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 7. kwietnia 1853, którem obwieszcza się, że wysokie ministerjum handlu zastrzegło sobie nadawanie korporacyom praw rękodzielniczych.
- Nr. 145. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 13. kwietnia 1853, o opędzaniu kosztów transportowania wychowauców z naukowych zakładów wojskowych, dla swej niezdalności oddalanych.
- Nr. 146. Rozporządzenie namiestnikowskie z dnia 14. kwietnia 1853, o wydawaniu paszportów do Węgier i Królestwa Polskiego urlopowanym w Galicyi żołnierzom.
- Nr. 147. Okólne rozporządzenie ministerstwa wojny z dnia 16. kwietnia 1853, którem obwieszcza się najwyższe postanowienie z dnia 11. kwietnia, zezwalające najtłaskawiej na dodatek pochodowy po trzy krajcary dziennie jako przyczynkę objadowy dla żołnierzy, umieszczonych w przemarszu sposobem koszarowym.
- Nr. 148. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 22. kwietnia 1853, o dodaniu spizarni i drewni dla posterunków zandarmeryi.
- Nr. 148. Rozporządzenie krajowej dyrekcji skarbowej z dnia 23. kwietnia 1853, o postępowaniu co do należytości od weksłów, od których dodatkowa należytość opłacona być ma.
- Nr. 150. Rozporządzenie namiestnika z dnia 28go kwietnia 1853, którem ponawiają się istniejące najwyższe przepisy, mocą których posady sług przy władzach monarchicznych przedewszystkiem zdalnym ludzom wojskowym stanu inwalidów, za uprzedniem porozumieniem się z tyczącą krajową komendą wojskową nadawane być powinny.
- Nr. 151. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 30. kwietnia 1853, że nie potrzeba pozwolenia wychodźstwa dla kobiet poddanych bawarskich w razie zawieranych z cudzoziemcami ślubów małżeńskich.
- Nr. 152. Rozporządzenie krajowej dyrekcji skarbowej z dnia 30. kwietnia 1853, z bliższem określeniem, które wydatki jako część kosztów pogrzebu uważane być mają, i że dary, które podług §. 694 powsz. ust. cyw. nie są legatami, opłacie nie podlegają.

**Wiedeń, 5. września.** Dnia 6. września 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LVI. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 170. Cesarskie rozporządzenie z 31. lipca 1853, tyczące się publikacji ustaw i rozporządzeń w wojskowym Pograniczu.
- Nr. 171. Dekret ministerstwa finansów z 30. sierpnia 1853, objaśniający w jaki sposób należy płacić należytości od kuponów obligacyi prioritatis i od akcyi parowej zeglugi towarzystwa Lloydya.
- Nr. 172. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i finansów z 31. sierpnia 1853 obowiązujące dla wszystkich koronnych krajów z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa i wojskowego Pogranicza o służbowym stosunku urzędników finansowych, którzy według najwyższych przepisów o zaprowadzeniu władz obwodowych i komitatowych będą im dodani dla spraw stałego upodatkowania.
- Nr. 173. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i finansów z 31. sierpnia 1853, względem zaprowadzenia komisji podatkowych dla wymiaru stałych podatków w pierwszej instancji w koronnych krajach Krainie, Karynty, Szląsku, Bukowinie i Salzburgu.

## Sprawy krajowe.

**Lwów, 8. września.** Ogłoszona w gazetach prowincjonalnych wielce radosna wiadomość o zaręczeniu się Jego c. k. Apostolskiej Mości Naszego Najmiłościwszego Cesarza i Pana w Ischl rozszerzyła się szybko między ludnością Stolicy i przeniknęła przychylnie dla Monarchy serca wiernych mieszkańców uczuciem najwyższej i najszczerzej radości.

Reprezentacyja miasta idąc za popędem tych uczuć udała się dnia dzisiejszego w licznem zastępstwie z prowizorycznym burmistrzem radcą gubernialnym p. Höpflingenem na czele do Jego Excelencyi c. k. Namiestnika królestwa Galicyi i W. księstwa Krakowskiego z prośbą, ażeby wyrazi najumiędlonego hołdu i serdecznej radości gminy miasta z tego uszczęśliwiającego zdarzenia w osobnym adresie przedłożył u stóp Tronu Najjaśniejszego Pana.

**Lwów, 7. września.** Cholera, która w ostatnich miesiącach pojawiła się była w królestwie polskiem, a ztamtąd rozszerzyła się w gubernii wołyńskiej i podolskiej, dochodząc ostatniemi czasy aż do granic obwodu Żółkiewskiego i Złoczowskiego, dotknęła niestety teraz i nasz kraj koronny, bowiem według nadesłanego właśnie ze Złoczowskiego c. k. urzędu obwodowego sprawozdania z 30. sierpnia r. b. okazała się choroba ta w Strzemielcu, miejscu pogranicznym tamtejszego obwodu.

Podając smutny ten wypadek do wiadomości publicznej, dołączamy oraz życzliwą przestrozę, że dla zapobieżenia dalszemu szerzeniu się cholery, jako niemniej i ze względem na grasującą teraz po kraju dysenterję epidemiczną i febrę zimną należałoby ścisłą i odpowiednią zachować dyetę, a przedewszystkiem dla zachowania własnego zdrowia wystrzegać się jak najpilniej wszelkiego zaziębienia, i przekroczenia należytej dyety, mianowicie zaś zbyt częstego używania owoców i innego pokarmu łatwo we fermentacyę przechodzącego.

**Wiedeń, 6. września.** Jego c. k. Apostolska Mość powrócił w nocy z d. 3. na 4. b. m. z Ischl do Schönbrunn. (W. Z.)  
(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 2. września.** W liczbie ustaw, które mają być wkrótce ogłoszone, znajduje się także ustawa podatkowa na rok 1854. Jak słyhać pozostanie, wymiar podatków taki sam jak i na rok 1853.

— Ministerjum handlu poleciło organizacyę kas dla wsparcia zatrudnionych przy c. k. skarbowych kolejach żelaznych, a mianowicie w razie ich słabości. Ma im więc być dawana spieszna pomoc lekarska ze strony lekarzy i chirurgów, tudzież potrzebne medykamenty, a w razie wypadku śmierci pobierać będą familie ich wsparcie pieniężne. Postanowienia te wchodzi z dniem 1go listopada w moc obowiązującą.

— Upewniają, że niedawno wydane przepisy względem procedury karnej wchodzi z dniem 1. listopada w moc obowiązującą.

— Dnia 15. b. m. przypada ostatnia rata pożyczki z 4. września r. b., zaczęta pożyczka ta zostanie zupełnie już spłaconą.

— W ciągu najbliższego tygodnia rozpoczyna się wstępne płace techniczne przy Opawskiej pobocznej kolei żelaznej.

— Wykaz wylosowanych dnia 1go czerwca 1853 w 19 ciągnięciu 94ch seryi: 165, 228, 408, 420, 480, 508, 517, 558, 616, 622, 696, 705, 778, 807, 862, 915, 924, 939, 1104, 1118, 1149, 1234, 1240, 1263, 1278, 1285, 1295, 1317, 1330, 1338, 1343, 1404, 1432, 1441, 1545, 1557, 1708, 1804, 1836, 1899, 2001, 2083, 2135, 2206, 2354, 2398, 2538, 2603, 2746, 3095, 3116, 3159, 3277, 3391, 3425, 3443, 3480, 3603, 3624, 3673, 3808, 3829, 3853, 3864, 3890, 3939, 4227, 4261, 4404, 4420, 4575, 4659, 4741, 4902, 4923, 4933, 5006, 5087, 5095, 5102, 5136, 5280, 5326, 5441, 5474, 5525, 5646, 5666, 5783, 5873, 5874, 5877, 5925, 5946.

(Lit.)

— Na wniesione zapytanie oświadczyło c. k. ministerjum finansów, że według dosłownego hrzmienia taryfy z 6. listopada 1851, w pozycyi 57 i 64 a) należy bawełna w arkuszach nawet i wtenczas do rubryki taryfowej „wata bawełniana”, chociaż arkusze te nie są gumowane. Taka więc bawełna uważana i ocłona ma być również jak inne wyroby bawełniane.

— Na odbytem dnia 1. b. m. 248mem (69tem dodatkowem) wylosowaniu dawniejszego długu skarbowego wyciągnięto seryę 30.  
(Lit. kor. austr.)

(Książka rachunkowych zadań dla szkół ludowych.)

**Wiedeń, 4. września.** Po rozpoznaniu naukowych książek rachunkowych używanych dotychczas w szkołach dla ludu nakazało wys. ministerium oświecenia ich przerobienie. Według zachowanego w tym względzie planu, ma się w ręku uczniów znajdować tylko książka zadań z krótkim oznaczeniem prawideł; nauczyciele zaś otrzymają osobne książki metodyczne względem używania tej książki zadań i względem udzielania nauki w rachunkach z głowy.

Książka zadań wyszła teraz właśnie nakładem c. k. administracji sprzedaży książek szkolnych pod tytułem: „książka ćwiczeń w nauce rachunków dla uczniów II. i III. klasy szkół ludowych w cesarstwie austriackim“ (Uibungsbuch beim Rechnungs-Unterrichte für Schüler der II. und III. Klasse der Volksschulen im Kaiserthume Oesterreich). Cena oprawnego egzemplarza tej książki obejmującej 219 stron in octavo jest 19 kr. m. k.

Ministerium oświecenia nakazało jej zaprowadzenie z początkiem przyszłego roku szkolnego 185<sup>3</sup>/<sub>4</sub> w szkołach ludowych z niemieckim językiem naukowym i wydało zarazem potrzebne rozporządzenia względem przetłumaczenia tej książki na inne języki państwa austriackiego.

Aż do wydania książki metodycznej, które wkrótce nastąpi, znajdują nauczyciele w dotychczasowej książce rachunkowej po największej części wskazówki do używania książki zadań. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 7. września.)

Obligacje długu państwa 5% 94<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 84<sup>5</sup>/<sub>16</sub>; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Losy z r. 1834 223<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; z r. 1839 138<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1384. Akcje kolei półn. 2315. Głognickiej kolei żelaznej 867<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Odenburskie —. Budwejskie 265. Dunajskiej żeglugi parowej 709. Lloyd. 590. Galie. 1. z. w Wiedniu —.

## Anglia.

(„Herald“ o zobowiązaniu rządu angielskiego wobec Turcyi.)

**Londyn, 30. sierpnia.** „Herald“ utrzymuje, że angielski rząd przyjął na siebie zobowiązanie przyczynić się do żądania Turcyi, ażeby Rosya ustąpiła z Księstw Naddunajskich. Jeżeli lord Stratford zachęcił Turcyę do namienionego żądania, tedy działał tylko stósownie do instrukcyi, które otrzymał. Publiczne oświadczenia lorda Clarendona, lorda J. Russell i lorda Palmerstona w izbie wyższej i niższej, że ustąpienie z Księstw Naddunajskich uważają za *Conditio sine qua non* — za warunek pojednania, i postanowili przywieść je do skutku, równają się uroczystemu i obowiązującemu przyrzeczeniu. (A. B. W. Z.)

## Francya.

(Dekret dla miasta Versailles. — Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów.)

Dekretem z 26. sierpnia upoważniono miasto Versailles do podniesienia na rok 1854 25.000 franków z przychodów od akcyzy, i do spłacenia tą sumą pewnej części podatku osobistego i od ruchomości, a to w ten sposób, że mieszkańcy opłacający mniej niż 30 franków czynszu komornego, wolni być mają od opłaty podatku. Innym znów z tej samej daty dekretem upoważniono miasto Bordeaux do podniesienia w tym samym celu w 1854 r. 80.000 franków z przychodów od akcyzy; opłacający czynsz komorny aż do sumy 150 franków wolni być mają od podatku osobistego i od ruchomości.

Minister spraw wewnętrznych wzywa okólnikiem prefektów, ażeby dziennikom zalecili jak najściślejsze zachowanie 17go artykułu ustawy organicznej z 17. lutego 1852, którą nie dozwala się umieszczenia sprawozdań o procesach za przekroczenia prasy, i wolno tylko umieszczać awiadomienie o wytoczeniu procesu i ogłoszenie zapadłego wyroku. Pod wyrazem „Proces“ rozumieć się mają w okólniku wszystkie pertraktacje w sali sądowej, szczegóły rozpraw. przedsiębrane ze strony władz środki ostrożności, tudzież nazwiska sędziów i adwokatów. Za przestępstwo ustawy pomienionej uważa okólnik ogłoszone w sądowych dziennikach sprawozdanie o tak zwanym procesie korespondentów wytoczonym w trybunale w Rouen.

(W. Z.)

## Belgia.

(Rozruchy w Lüttich.)

**Bruxela, 31. sierpnia.** W Lüttich zaszły wczoraj na targowicy zbożowej zbiegowiska, które musiano zandarmami rozpędzić; przytem skaleczyły konie 6 do 7 indywidualów, poczem wszczęły się buntownicze rozruchy, ale je wkrótce przytłumiono i przyaresztowano czterdzieści pięć osób. Również i na rogach ulic miasta Gandawy poprząlepiano wczoraj w nocy drukowane odezwy, jednak wieśniacy, tudzież inni osoby pozdzierali je i zanieśli do policyi. (W. Z.)

## Holandya.

(Sprawy izby pierwszej.)

**Haga, 29. sierpnia.** Izba pierwsza przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu między innymi projekt do ustawy, mocą której mogą rady gminy upoważnić zwierzchność policyjną do przedsiębrania rewizyi domowych. Projekt ten przyjęto 23 głosami przeciw 5. Zarząd ustawy względem stowarzyszeń religijnych przestano już tyczącym się komisjom.

W następującą niedzielę uda się książę Oranii do obozu dla obchodzenia tam urodzin swoich. (W. Z.)

## Włochy.

(Uroczyste odsłonięcie pomnika dla historyka L. A. Muratori.)

**Modena, 29. sierpnia.** Dnia 26. odsłonięto tutaj uroczystie pomnik sławnego historyka L. A. Muratori. Plac, na którym stoi posąg, arcydzieło rzeźbiarza profesora A. Malatesta, nazywa się teraz Piazza Muratori. Przewielebny biskup Modeny obecnym był na uroczystości jako wielki kanclerz uniwersytetu. Wiele znakomitych osób znajdowało się na ceremonii. W sali municypalnej odczytano mowę pochwalną i rozprawy wierszem i prozą na cześć męża, któremu postawiono pomnik. (A. B. W. Z.)

(Walka między siłą zbrojną i bandytami.)

**Palermo, 24. sierpnia.** W pobliżu miasta przyszło do krwawej walki między siłą zbrojną a pięcioma bandytami; dwóch zbójców złożyło broń, jeden został ranny, a dwóch zabito. W tej walce poległo dwóch żołnierzy; jeden został ranny. (A. B. W. Z.)

(Najnowsze wiadomości z Włoch.)

W państwie kościelnem zakazano wywóz cremor tartari. W Genuy utworzyło się towarzystwo w zamiarze urządzenia parowej żeglugi do Lewanty i Egiptu z kapitałem 8 milionów franków.

(Lit. kor. austr.)

# B i e d n a M a r g o s i a .

Gościniec pocztowy z Chamouny do Genewy ciągnie się przez dolinę Servoz, którą najprostsza i najwygodniejsza droga. Są jednak i tacy, co pomijają tę drogę przenosząc dłuższą, uciążliwszą, a nawet niebezpieczniejszą, udają się doliną ku północy i pomiędzy wąwozy Col d'Anterne i Rochers des Fis do Sixt, z kąd dopiero prowadzi znowu szeroki gościniec przez Samoens i Minussy do Genewy.

Do tych należą mianowicie Anglicy, którzy we wszystkim lubią się odszczególniać, i właśnie dwoje takich, niemłody już mężczyzna z młodszą daleko od siebie małżonką siedzieli pewnego wieczora w czerwcu roku 1851 na ławce przed gospodą w Servoz i dysputowali głośno i żywo z dwoma stojącymi przed nimi mężczyznami.

Jeden z nich byłto stary Michał z Salvagny, dzielny i doświadczony przewodnik, a drugi syn jego Piotr, niemniej obznajomiony z przesmykami gór ojczystych, a dzielniejszy młodzieńczą odwagą i siłą fizyczną. Obadwa tedy zapewniali, że w żaden sposób niepodobna przeprawić się teraz przez wąwóz d'Anterne, iż tam nad spodziewanie dużo jeszcze śniegu leży, a droga tamtędy już sama przez się niebezpieczna, jest jeszcze niebezpieczniejszą o tak wczesnej porze roku. Anglik zaś otworzył jakąś w czerwonej skórze oprawną książkę i czytał z niej, że wąwóz d'Anterne wznosi się tylko 6960 stóp nad powierzchnią morza, a przeto już w czerwcu można go przebywać, gdyż dopiero na wysokości 7800 stóp śnieg zastać można. Michał uśmiechał się na to i utrzymywał, że w książkach nie

jedno stoi, co w rzeczywistości jest inaczej, że on to zresztą lepiej wiedzieć musi, a przeto radzi albo udać się drogą na Cluse i Bonnevillle, albo zaczekać cztery tygodnie w Servoz, a potem z przyjemnością poprowadzi ich przez wąwóz d'Anterne do Sixt.

Jakkolwiek dolina Servoz jest bardzo przyjemna, niezdawała się jednak naszym Anglikom tak pouętną, ażeby w niej cztery tygodnie przepędzić. Pomówili więc ze sobą w mowie ojczystej, czego poczciwi przewodnicy niezrozumieli, a potem dama obróciwszy się do starego zawołała łamaną francuszczyzną: „Już raz powiedziałam, że chcę koniecznie iść przez wąwóz d'Anterne!“

— „Ja zaś niechcę!“ odrzekł Michał z uśmiechem i odwrócił się spokojnie. Ale żona Anglika uwzięła się na to, żeby doświadczyć niebezpieczeństwa, a przesmyk d'Anterne zdawał się najwięcej odpowiadać jej zachceniom, — zaczęła tedy znowu żywo rozmawiać z małżonkiem, który wzruszony zapewne jej przedstawieniami zerwał się nagle z ławki z oświadczeniem, że obadwa przewodnicy z Salvagny są tchórze.

Piotr milczący dotychczas przystąpił teraz z gwałtownem poruszeniem do Anglika i z iskrzącym wzrokiem i rozognioną twarzą rzekł gniewnie: „Ja Państwo poprowadzę!“

Teraz dopiero zaczęły się żwawe rozprawy. Stary Michał nie chciał z początku w żaden sposób pozwolić synowi, żeby przewodniczył tym szaleńcom, jak ich niegrzecznie nazwał. Piotr zaś obstawał przy postanowieniu swoim chcąc dowieść, że niejest tchó-

## Turcyja.

(„Journ. de Const.“ o kwestyi turecko-rasyjskiej.)

„*Journal de Constantinople*“ zawiera w numerze z dnia 24. sierpnia artykuł z napisem „Pourquoi le differend turco russe n'est pas encore terminé“; artykuł ten zapełnia półtrzeciej kolumny dziennika. Według tego artykułu została wiedeńska propozycja pojednania przez wielką radę dnia 18. sierpnia znanymi modyfikacyami opatrzona i przyjęta; dnia 19. przegladneli ją raz jeszcze radcy koronny zebrani u ministra wojny, a odnośna nota wysokiej Porty wysłana została do Wiednia dnia 20. sierpnia. Stanowczej odpowiedzi z Petersburga oczekuje rzeczony dziennik około 13. do 15. września w Konstantynopolu. Ze względu na zmiany uskutecznione w propozycyi podaje ten organ półurzędowy następujące uwagi. Byłoby rzeczczą niestosowną, powiada, gdyby wyrzeczono, że Carowie oddawna okazywali troskliwość swoją (sollicitude) względem utrzymania przywilejów i swobód kościoła greckiego; monarchowie Rosyi okazywali i mogli okazywać udział w tym względzie, ale owe utrzymanie samo przez się jest dziełem i zasługą Sułtanów i należy głównie do ich powołania. Przy sposobności wzmianki o traktatach w Kutschuk Kajnardzi i w Adrianopolu przyrzekła Porta, że je wiernie zachowa; dla zopobieżenia wszelkiej niewłaściwej wersji, unikniono bliźszego oznaczenia. Nakoniec powiada rzeczony dziennik dosłownie: „Wysoka Porta chce, ażeby kościół grecki miał udział we wszystkich korzyściach, jakie Jego Mości Sułtan zapewnił innym wyznaniom; ale myśl jego byłaby źle zrozumiana, gdyby utrzymywano, że ten kościół ma mieć udział we wszystkich koncesyach, które na mocy traktatów innym wyznaniom zostały zapewnione albo jeszcze zapewnione być mogą. Traktaty istnieją ze względu na obejście się z cudzoziemcami; ze względu na krajowców traktaty nie mają miejsca“. O nocie, w której złożono te modyfikacje, powiada „*Journal de Const.*“, że zredagowana jest z powagą i godnością i w tonie stałym pełnym najczystszej miłości ojczyzny. (L. k. a.)

(„*Journal de Constantinople*“ o projekcie Wiedeńskim. — Osnowa noty Wiedeńskiej. — Przedstawienie pułkownika Ruffa Jego Mości Sułtanowi. — Własnoręczne pismo Jego Mości Cesarza Austrii do Sultana.)

**Konstantynopol, 22. sierpnia.** *Journ. de Constant.* z 19. pisze co następuje:

„Względem przedłożonego sobie projektu załatwienia niepowziął rząd żadnej jeszcze decyzji. Donosiliśmy już, że rada ministerjalna zgromadziła się dnia 13go i 14go na obrady, które i do następujących trzech dni jeszcze się przeciągnęły. — Wielka rada, która w tej mierze odbyć się miała we wtorek lub środę, zebrała się dopiero dnia wczorajszego wieczór, a jak słychać była większość tego zdania, że projektu załatwienia bez pewnych modyfikacyi przyjąć niepodobna. Uchwałę tę przedłożono J. M. Sułtanowi. Idzie tu bowiem o honor, powagę i prawa zwierzchnicze kraju, dla ochrony których dokłada w. porta wszelkich usiłowań. Nikt tego od niej wymagać nie może, iżby je Rosyi miała poświęcić, i jesteśmy też przekonani o tem, że świętą misję swoją spełni godnie, i w porozumieniu ze swymi szlachetnymi sprzymierzeńcami.“

Dziennik *Impart. de Smyrne* z 24go pisze co do treści zgodnie z wyrazami *Journ. de Const.*, a między innemi donosi: „Od czasu przesłania do Konstantynopola zarysu noty czterech mocarstw, panuje tam wielka czynność między organami rządowymi i dyplomacyą. Obrady ministerjalne następują spieszenie jedno po drugim, a

rzem. Dama przemówiła kilka słów na pochwałę młodzieńca, Anglik zaś wyjął z jedwabnej kieski dwa dukaty i dał je staremu przewodnikowi w zadatku wynagrodzenia — jedno i drugie sprawiło skutek pożądany. Nakoniec zawarto ugodę, przewodnicy udali się ku swej skromnej chatce w dolinie dla przygotowania się do jutrzejszej podróży, — Anglicy zaś weszli do gospody i zasiedli do herbaty.

Nazajutrz ze świtem stały trzy muły osiodłane przed gospodą. Piotr wszedł do izby i pobudził podróżnych. Mylord powiedział mu, że to zawczasie, że zwykle o godzinie ósmej wyrusza w drogę; Piotr oświadczył na to, że według niezawodnych znaków można się około południa spodziewać strasznej burzy. Oświadczenie to skutkowało. Lady wyskoczyła czempredziej z łóżka, — mylord nie tak się spieszył. Mimo nalegania ze strony Piotra wszystko szło powoli, a tysiączne drobnostki odwlekały podróż od chwili do chwili. Dopiero o godzinie siódmej wsiedli oboje na muły, a trzeci muł niósł pakunek podróżny i ruszyli doliną.

Droga z Servoz ku przesmykowi d'Anterne jest z początku bardzo przyjemna i wygodna. Aż do połowy wysokości idzie się wśród lesistych pagórków, między drzewami orzechowemi, bukami i sosnami. Potem następują skały zwane Rochers de Fis. Są to ogromne urwiska kamieniste wznoszące się w niedoścignionej wzrokiem wysokości i coraz groźniejszą przybierające postać im mniejsza od nich odległość, tworzą ogromny łańcuch w kierunku Sallanches, gdzie się kończą szczytem niebotycznym, nazywanym powszechnie „iglicą olbrzymią“. Skały te są wskrós podkopane rwiąciami strumykami górskimi i wszędzie widać ślady częstego zapadania się, z

również między obcymi posłami i członkami gabinetu odbywają się częste konferencje. Dnia 18go wzięto na wielkiej radzie pod rozpoznanie zarys noty, lecz potąd jeszcze nie przyszło do stanowczej decyzji. Na obradzie powtórnej, która się odbyła nazajutrz i trwała do północy, zaproponowano kilka modyfikacyi, a ministrowi spraw zewnętrznych, Reszydowi Baszy, poruczono je zestawić i wielkim mocarstwom do sankeyi przedłożyć.“

*Gazeta Tryest.* tudzież *Osserv. Triest.* umieszczają z dziennika *Impartial de Smyrne* osnowę noty Wiedeńskiej jak następuje:

„JM. Sułtanowi zależało i zależy najbardziej na przywróceniu między sobą i JM. Cesarzem Rosyi stosunków dobrego sąsiedztwa i zupełnej zgody, które-to stosunki przerwane zostały w smutny sposób dla zaszytych niedawno przykrych nieporozumień i zakłóceń. JM. Sułtan usiłował więc wszelkimi sposobami zatrzeć ślady tych sporów. A że najwyższem pismem *Irade* z dnia... obwieszczono porcie postanowienie cesarskie, zaczętem pospiesza z przedłożeniem pisma tego J. Excelencyi hrabi Nesselrode. Jeżeli też Cesarze rosyjscy czuwali zawsze nad najmniejszymi nawet swobodami i przywilejami prawowiernego kościoła greckiego w państwie ottomańskim, tedy niemniej i Sułtanowie nie opierali się nigdy potwierdzić je nowo aktem uroczystym, i okazać przeto dawną swą i niezmienną zyczliwość dla chrześcijańskich poddanych swoich. JM. Abdul Medszyd, panujący Sułtan terażniejszy, ożywiony takimi samymi uczuciami i pragnąc złożyć JM. Cesarzowi Rosyi dowód najszczerzej swej przyjaźni, a pokładając przytem nieograniczone zaufanie w przymiotach wzniostych swego dostojnego przyjaciela i sprzymierzeńca, raczył wziąć pod ścisłe rozpoznanie wyrażone w porcie przez JO. księcia Menzykowa zawiadomienia.“

„Podpisany otrzymał więc polecenie oświadczyć niniejszem, że rząd JM. Sultana dotrzyma ściśle i jak najwierniej postanowień umowy w Kutschuk-Kajnardzi i Adrianopolu co do ochrony religii chrześcijańskiej, i że poczytuje to sobie za obowiązek i sławę, używanie nadanych swobód duchownych prawowiernemu kościołowi wschodniemu przez dostojnych przodków swoich, także i ze swojej strony utrzymać, nazawsze potwierdzić, i tak teraz jak i nadal przeciw wszelkiemu ich nadwężeniu ochronić, a nadto obrządek grecki przypuścić według zasad słusności do uczestnictwa wszystkich korzyści przywołonych wszelkim innym wyznaniom chrześcijańskim osobną umową lub rozporządzeniami. A że zresztą ferman Sułtański, wydany właśnie patryarsze i duchowieństwu greckiemu, i zawierający potwierdzenie duchownych ich prerogatyw, uważać należy za nowy dowód szlachetnego sposobu myślenia JM. Sułtana, tudzież że ogłoszenie niniejszego firmanu zawierającego wszelkie gwarancje, powinoby uchylić nazawsze wszelką obawę kościoła obrządku greckiego, którego ochronę JM. Cesarz Rosyi sobie zastrzeżę, (tak według wyrażenia się gazety tryestyńskiej; *Osserv. Triest.* pisze natomiast: „a co stanowi żądanie JM. Cesarza Rosyi“), przeto też wielką to jest dla mnie pociechą, że mi polecono wydanie noty niniejszej.“

Co do przyszłych gwarancji, tedy zastrzeżenia względem miejsc zwiedzanych w Jeruzolimie nie podpadną żadnej zmianie. Okazuje się to z firmanu opatrzonego Hat-Houmayounem z 15go miesiąca Rebi-ul-Akhir 1268 (lutego 1853) i wyjaśnionego innemi firmanami, że jestto niezmiennym zamiarem JM. Sułtana, przywieść do skutku najwyższe swe postanowienia bez zmiany najmniejszej.

czego się utworzyły owe wzgórza pokryte teraz drzewami, krzakami i kwitnącemi łąkami; polujący na dzikie kozy i inni zapamiętali turyści dostawszy się z narazieniem życia na te skały, widzieli na szczycie ich czarne jezioro, o którym między okolicznym ludem dziwaczne bajki krążą.

Od Village du Mont ostatniej okolicy zaludnionej idzie się co raz wyżej, a nagie skały coraz więcej dzikie i strome. Mylord wyjął tu czerwoną książkę z kieszeni i przerzucał kartki. Nareszcie znalazł czego szukał. Nad skałami des Fis jest ciemnożółte miejsce, nazwane „fizman“, bo wygląda jak para złotych pantalonów, podczas gdy wyższe urwiska skały uzupełniają postać olbrzyma. — Tak stało w czerwonej książce, a prawdziwy Anglik niezaniebda nigdy oglądać to, co w jego handbook for travellers zapisane. Na tem zeszło chwil kilka; zniecierpliwiony Piotr zwrócił uwagę podróżnych, że chmury ściągają się nad górą Montblanc i nad przepaściami.

Mylord i mylady utrzymywali przeciwnie, że ta krótka zwłoka wcale nie nieszkodzi, ho słońce jasno przyswieca na błękitnie i najmniejszy wietrzyk niewieje. Ale Piotr nalegał i ruszono dalej.

Wyżej jeszcze u podnóża skał des Fis, zmienia się nagle scena. Gina wszelkie ślady vegetacyi, widok na dolinę Servoz nikuie zupełnie, po lewej stronie widać głębokie przepaści skaliste, po prawej Mont Buet z nagimi szczytami i pokładami lodu — dzika okropna okolica, a im dalej się postępuje, tem liczniejsze śniegiem pokryte miejsca, aż nareszcie staje się pośród nieprzerwanej przestrzeni śnieżnej.

(Dokończenie nastąpi.)

Wysoka porta przyrzeka nadto urzędownie, że stan uporządkowanych właśnie spraw nie może bez poprzedniego porozumienia się z rządem rosyjskim i francuskim ulec jakiegokolwiek zmianie ze szkoda której-bądź z rozmaitych konfesy chrześcijańskich. Na wypadek zaś, gdyby dwór rosyjski miał tego żądać, tedy w Jeruzolimie lub też w okolicy tego miasta oznaczy się odpowiedni plac na wystawienie świątyni mającej należeć wyłącznie tylko duchowieństwu rosyjskiemu, tudzież domu przytułku dla ubogich pielgrzymów lub chorych z pomienionego narodu.

Wysoka porta obowiązuje się teraz wygotować i podpisać solenny dyplom, i na mocy jego poddać tę fundację pod osobny dozór i opiekę konsulatu rosyjskiemu w Syryi i Palestynie.

Podpisany itd."

Gazeta Tryestyńska pisze: „Stojący pod Bujukdere cesarsko-stacyjny paropływ „Custoza“ zawiął dziś około południa z Jego Excelencyą panem internuncyuszem przed pałac Czeragan, rezydencyę Sułtana w Konstantynopolu, poczem pan internuncyusz przedstawił JM. Sułtanowi pułkownika Ruff'a. Pomieniony pułkownik wiezie ze sobą odpowiedź Sułtana dla Jego c. k. Apost. Mości, która jak upewnijają, zawiera najczulsze wyrazy podziękowania i przyjaźni.

Pismo własnoręczne J. c. k. Apost. Mości Cesarza Franciszka Józefa wręczone dnia 15go przez J. Excellencyę pana internuncyusza Sułtanowi, przyjęto według doniesienia „*Journ. de Const.*“ z największym wzruszeniem dla zawartych w niem wyrazów przyjaźni i sympatyj. J. M. Sułtan zapewniał internuncyusza, któremu towarzyszył pułkownik Ruff, i w obecności ministra spraw zewnętrznych Reszyda Baszy, że sprawę tę weźmie pod najściślejsze rozpoznanie. Tego samego dnia popołudniu i w tej samej kwestyi przyjmował Sułtan także i posła francuskiego pana Delacour. „Każdy“ — pisze dalej dziennik pomieniony — „wygląda z największą niecierpliwością i zywym udziałem załatwienia tej wielkiej politycznej i dyplomatycznej sprawy. Jest ona jedynym teraz przedmiotem każdej rozmowy publicznej i naprowadza na rozmaite domysły. Od rozstrzygnięcia bowiem tej kwestyi zawisła wojna lub spokój. Spodziewamy się, że załatwienie całej tej sprawy godne będzie Turcyi i szlachetnych jej sprzymierzeńców“.

Prawdopodobnie zawdzięczyć to należy własnoręcznemu pismu cesarskiemu — pisze gazeta tryestyńska — że zacięty opór ministerium tureckiego przeciw przyjęciu zjednoczonej na wiedeńskiej konferencji noty, zmodyfikowany nieco został za wdaniem się w to samego Sułtana. Na dwóch bowiem posiedzeniach ministeryalnych, a mianowicie dnia 15. i 18. b. m. odrzucono tę notę jednomyślnie. Wkońcu przyjęto ją przecie, lecz z pewną zmianą wyrazów. Dla tych więc zmian przeciągnie się stanowcze załatwienie rosyjsko-tureckich nieporozumień do pewnego jeszcze czasu.

Dziennik „*Zeit*“ zawiera następujące uwiadomienie i zastrzeżenie:

„Poczynione w Konstantynopolu zmiany w przesłanym J. M. Sułtanowi z Wiednia zarzysie pojednawczym, tyczą się jak upewnijają, tylko modyfikacyi niektórych wyrazów, zostawiając właściwą treść noty tej w całości, i nie mają więc w tej mierze wielkiego znaczenia. Z tem wszystkiem jednak nie wypada całkiem je lekceważyć, gdyż zamierzono niemi podobno oznaczyć nadane kościołowi greckiemu prawa jako dar dobrowolny ze strony w. porty, czyli ogłosić za swobody nadane (octroye's), chcąc przeto uchylić wszelki powód i możność innego wykładu, jakoby powstać mógł z przypuszczenia naprowadzającego na ten wniosek, że swobody te wyszły z zawartej z Rosyą umowy (confirmés par convention). Czyli zresztą J. M. Cesarz Rosyi przystanie na to, że w potwierdzonym poprzednio już przezeń zarzysie poczyniono następnie podobne jeszcze zmiany, o tem trudno teraz decydować. Na wszelki jednakże wypadek mogą się z tej przyczyny nowe jeszcze wywiązać negocyacye i w dłuższy czas przeciągnąć, zaczem też opóźnić się może i ewakuacya Księstw Nadunajskich aż do przyszej wiosny, zwłaszcza dla zachodzących trudności przy zbliżającej się porze zimowej. A chociaż podobny obrót rzeczy nie podajemy za rzecz już niezawodną, mimo to jednak musimy zrobić tę uwagę, że podobne domysły mogłyby się nareszcie i sprawdzić. Tem samem chcielibyśmy naprzód już uchylić wszelki powód do ponowienia niewczesnych żalów i podejrzewania, na jakich bujnej fantazyi naszych konjekturalnych polityków przez cały przeciąg negocyacyi nigdy nie zbywało“.

(Abbl. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wenecya**, 4. września. Wszystkie doniesienia w tem się zgadzają, że zbiór ryżu jest bardzo pomyślny. W handlu zbożem niebyło ruchu przy końcu tygodnia, jednak utrzymały się ostatnie ceny.

**Modena**, 3. września. Ogłoszono rozporządzenie rządu książęcego o niebawem nastąpić mającym wytknięciu linii włoskiej centralnej kolei żelaznej.

**Turyń**, 2. września. W okręgu Aqui wzmaga się w sposób groźny podpalania i rabunki. W ciągu jednego miesiąca liczono tam dwadzieścia pożarów i tyleż rabunków. *Corriere mercantile* donosi z Genewy, że i tam aresztowano w tych dniach kilka osób.

**Neapol**, 28. sierpnia. Ces. król. korweta Carolina zawinęła tutaj. Wyrokiem z d. 20. sierpnia skazano 22 indywiduów za udział

w wypadkach z dnia 15. maja 1848; między nimi byłego ministra *Ruggieri* na śmierć in contumaciam. Piętnastu obzałowanych skazano na kilku-letnie więzienie w kajdanach, trzech na wygnanie z kraju; trzydziestu uwolniono.

(L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

**Lwów**, 8. września. Wczoraj płacono na naszym targu za korzec pszenicy 18r.5k.; żyta 14r.27k.; jęczmienia 11r.30k.; owsa 7r.2k.; hreczki 13r.57k.; kartofli 6r.53k.; — za cetnar siana 2r. 16k.; okłotów 1r.53k.; — za sąg drzewa bukowego 24r., dębowego 21r., sosnowego 18r. w. więd.

### Kurs lwowski.

Dnia 7—8. września.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	5	5	5	8
Dukat cesarski . . . . . " "	5	9	5	12
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	8	57	8	59
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	44	1	45
Talar pruski . . . . . " "	1	35 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	17	1	18
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. . . . . " "	91	57	92	10

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. września 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	—	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "	—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "	92	—
Żądano " " za 100 . . . . . " "	92	30

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. września.)

Amsterdam 1.2. m. 21<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Augsburg 109 l. usg. Genna — 1.2. m. Frankfurt 108<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 2. m. Hamburg 81 l. 2. m. Liwurna 109 p. 2. m. Londyn 10.41. l. 3. m. Medyolan 108<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Marsylia — 1. Paryż 129<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lit. A. —. lit. B. — Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie więd. d. 6. września o pół. do 2. popołudniu.)  
Ces. dukatów steplowanych agio 15. Ces. dukatów obrączkowych agio 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ros. imperyaly 8.5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Srebra agio 8<sup>3</sup>/<sub>4</sub> gotówka.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. września.

Hr. Łoś August, z Werchraty. — Hr. Dąkowski Jan, z Hniedziczowa. — Hr. Zabielski Józef, z Horodnicy. — PP. Żurakowski Józef, z Krakowa. — Pappara Henryk, z Zubowostów. — Pawlikowski Eugeniusz, z Lubaczowa. — Olszewski Tybureyusz, z Bazaru.

Dnia 8. września.

Hr. Dzieduszycki Jan, z Sichowa. — Hr. Lanckoroński Stanisław, z Rawy. — PP. Gurski Timur, z Paniszowa. — Augustynowicz Bolesław, z Knihonicza. — Książ-Puzyna Roman, z Gwoźdźca. — Ujejski Bronisław, z Melny.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. września.

JE. Hr. Lewicki Kajetan, c. k. rzeczywisty tajny radca i szambelan, do Chorostkowa. — Hr. Krasicki Michał, do Stratyń. — Hr. Komorowski Ignacy, do Zborowa. — PP. Szymanowski Franciszek, do Spassowa. — Malezewski Stanisław, do Czesnik. — Łodyński Piotr Justyn, do Przemysła.

Dnia 8. września.

Książę Sapieha Leon, do Obroszyna. — PP. Czetsch, c. k. radca nadw. do Obroszyna. — Kłodziński Adam, do Parchacza. — Zarzycki Maksymilian, do Sassowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. września.

Pora	Barometr w mierze więd. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 1 3	+ 10°	+ 14,5°	połud.-w sch.	pochmurno
2 god. pop.	27 10 1	+ 14,5°	+ 10°	"	"
10 god. wie.	27 8 9	+ 12°		"	"
6 god. zran.	27 7 9	+ 12°	+ 16°	"	pochmurno
2 god. pop.	27 7 5	+ 16°	+ 11°	"	"
10 god. wie.	27 7 5	+ 11°		"	"

### T E A T R.

Dziś: przedst. polskie: „Okno na pierwszym piętrze,“ i „Pani Bertrand i panna Raton.“

Jutro: opera niem.: „Martha.“